

Szczyt Szanghajskiej Organizacji Współpracy – o azjatycki „koncert mocarstw”

Krzysztof Strachota

11–12 września w Duszanbe odbył się 14. Szczyt Szanghajskiej Organizacji Współpracy (Chiny, Rosja, Kazachstan, Uzbekistan, Kirgistan i Tadżykistan) z udziałem przedstawicieli państw obserwatorów, m.in. Iranu, Indii, Pakistanu, Mongolii, Afganistanu i in. Obradom plenarnym towarzyszyło szereg spotkań o charakterze bilateralnym, m.in. między Rosją i Chinami, oraz trójstronnym (Rosja–Chiny–Mongolia).

W czasie szczytu zadeklarowano dalszą potrzebę współpracy w sferze bezpieczeństwa na poziomie regionalnym i globalnym (z wyraźnie antyzachodnim podtekstem), współpracy w sferze gospodarczej forsowanej przez Chiny, a także zarysowano perspektywy szybkiego rozszerzenia organizacji o Indie i Pakistan.

Komentarz

- Zasadniczym celem utworzonej w 2000 roku SzOW było wypracowanie mechanizmów koordynacji działań państw członkowskich w walce z „terroryzmem, separatyzmem i ekstremizmem”, mechanizmów kanalizacji napięć towarzyszących rywalizacji rosyjsko-chińskiej w Azji Centralnej oraz koordynacji działań blokujących ówczesną ekspansję USA w Azji Centralnej. W ciągu minionych lat cele zasadniczo osiągnięto, a potencjalne napięcia między członkami SzOW są skutecznie wygaszane. Nie doszło jednak do rozbudowy instytucjonalnej organizacji wobec różnicy stanowisk między Rosją, która SzOW postrzegała jako alternatywę dla struktur euroatlantyckich a Chinami traktującymi SzOW jako kanał do ekspansji gospodarczej w Azji Centralnej. W efekcie podnoszone od lat postulaty powołania np. banku organizacji pozostają niezrealizowane.
- Szczyt SzOW w Duszanbe jest potwierdzeniem dotychczasowych tendencji rozwoju organizacji jako efektywnej platformy dialogu i odbiciem zmian o charakterze globalnym, m.in. słabnącej pozycji Rosji w stosunkach z Chinami. Chiny przy okazji szczytu potwierdziły chęć dalszej ekspansji gospodarczej w regionie, m.in. przeznaczając kolejne 5 mld USD na kredyty dla państw członkowskich, rozwijając infrastrukturę energetyczną (inauguracja budowy gazociągu przez Tadżykistan do Chin) i transportową (w ramach chińskiej koncepcji Ekonomicznego Korytarza Nowego Jedwabnego Szlaku). Rosja starała się także zademonstrować współpracę z Chinami jako polityczną i gospodarczą alternatywę dla pogarszających się stosunków z Zachodem, a także otrzymała ostrożne wsparcie w kwestii ukraińskiej.

- Szczyt SzOW ponownie stał się okazją do zademonstrowania niechęci do zachodniej, tj. amerykańskiej polityki w Azji: skrytykowano politykę wobec Syrii i Iranu, wykluczono zachodnią obecność wojskową w regionie, zadeklarowano samodzielne zaangażowanie SzOW w rozwiązanie sytuacji w Afganistanie. Względna spójność, elastyczność i efektywność SzOW, przy słabnącej skuteczności Waszyngtonu, czynią z tej organizacji próbę stworzenia azjatyckiego „koncertu mocarstw” (przy czym główną rolę odgrywałyby w nim Chiny). Wyraźnym tego sygnałem jest żywe zainteresowanie Indii i w konsekwencji Pakistanu, a także Iranu uzyskaniem pełnego członkostwa w SzOW (w przypadku Indii i Pakistanu byłoby to możliwe już w przyszłym roku).